



Business
Centre
Club

Warszawa, 24 lutego 2022 r.

KOMENTARZ

Atak wojenny Federacji Rosyjskiej na Ukrainę jest dla nas w Polsce, ale chyba także na świecie, tak bardzo nieracjonalny, tak kosztowny gospodarczo i politycznie także dla Rosji, że wydawał się być mało prawdopodobny.

Zarówno sama Ukraina jak i przywódcy UE oraz NATO zabiegali o rozwiązanie dyplomatyczne w połączeniu z ofertą dla Rosji współpracy w obszarze gospodarczym i bezpieczeństwa. W roku 1992 rozpad ZSRR był uważany w Moskwie, także na Kremlu, za coś pożytecznego. Rosja była nawet przez szereg lat państwem należącym do Grupy G8. Jednak prezydent Putin i jego polityczno-wojskowe otoczenie już od kilkunastu lat uznało i konsekwentnie nadal uznaje rozpad ZSRR za największą klęskę, a przejście krajów Europy Centralnej i krajów nadbałtyckich do NATO za strategicznie wręcz śmiertelne zagrożenie dla Federacji Rosyjskiej.

Ta całkowicie błędna ocena stała się w ciągu tych kilkunastu latach niepodważalnym dogmatem rosyjskiej polityki w dużym stopniu podzielanym przez znaczną część rosyjskiego społeczeństwa. Aby zmniejszyć nieco rozmiar tego zagrożenia przyjęto za cel podstawowy utrzymanie Ukrainy wszelkimi możliwymi sposobami, (w tym wojennymi) poza obszarem wojskowym NATO. Pojawienie się w sposób otwarty takiego celu Federacji Rosyjskiej oznaczało, że interesem narodowym społeczeństwa Ukrainy i oczywistym warunkiem ich państwowej niezależności, stało się możliwie szybkie wejście do struktur zachodnich, przede wszystkim do NATO a z czasem także do UE. Teraz społeczeństwa zarówno Rosji jak i Ukrainy są ofiarami tego celu i ideologicznego dogmatu wiary Putina i jego wyborców.

Kraje UE i NATO czeka okres kilku czy może nawet kilkunastu lat, politycznej i gospodarczej konfrontacji z Federacją Rosyjską, a Ukrainę czas również militarnej konfrontacji. Koniec tego okresu to powrót do początku lat 1990-tych: akceptacji rozpadu ZSRR jako czegoś pożytecznego także dla Rosji, akceptacja NATO jako potencjalnie przyjaciela Rosji, oraz wejście Ukrainy do struktur UE.

Dodatkowe informacje:



prof. Stanisław Gomułka

Główny ekonomista BCC, minister finansów Gospodarczego Gabinetu Cieni BCC,

☎ 609 556 506

✉ stanislaw.gomulka@bcc.org.pl

Mirosław Kasprzak

Rzecznik BCC

☎ 608 529 504

✉ miroslaw.kasprzak@bcc.pl

Business Centre Club powstał pod koniec XX w., w 1991 roku. Jest prestiżowym Klubem przedsiębiorców i największą w kraju ustawową organizacją indywidualnych pracodawców. Grupa BCC składa się z Klubu BCC, Związku Pracodawców BCC i Studenckiego Forum BCC. Członkowie BCC zatrudniają ponad 400 tys. pracowników, obroty firm sięgają 20 miliardów złotych a siedziby rozlokowane są w blisko 250 miastach. Na terenie całej Polski działają 22 łóż regionalne. Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny

wydawnicze i znane kancelarie prawne. Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach na rzecz rozwoju gospodarki i pomocy przedsiębiorcom, jest ustawowym członkiem Rady Dialogu Społecznego. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest Marek Galiszewski.